

Opinia Gallo wzywa do przyjęcia ACTA

25 kwietnia 2012

Dzisiaj ACTA będzie przedmiotem prac komisji prawnej Parlamentu Europejskiego (JURI). Jest już projekt opinii komisji, bardzo przychylny dla ACTA. Co ciekawe, autorka opinii powołuje się na dokumenty, które były tylko po części dostępne dla opinii publicznej.

Tydzień temu Dziennik Internautów pisał, że jest za wcześnie, aby mówić o braku szans dla ACTA w Parlamencie Europejskim. Co prawda, poseł sprawozdawca ds. ACTA zaleci odrzucenie traktatu, ale jego rekomendacja to jedno, a wyniki głosowania to drugie. Obecnie ACTA przechodzi przez komisje PE, a jedną z ważnych komisji jest ta do spraw prawnych – komisja JURI.

JURI zajmie się pracami nad ACTA jutro, w godzinach 16:50-17:30. Na stronie Parlamentu znajdziemy szkic opinii komisji JURI. Autorką dokumentu jest Marielle Gallo. To ta sama francuska europosłanka, która swojego czasu przyczyniła się do przyjęcia przez Parlament Europejski kontrowersyjnej rezolucji dotyczącej egzekwowania praw własności intelektualnej (zwanej raportem Gallo).

Czytaj: Za wcześnie, by mówić, że ACTA już nie ma szans

Opinia autorstwa Gallo zaskakuje optymizmem. Czytając ją, odnosimy wrażenie, że wszystko jest w porządku, że ACTA nigdy nie wzbudzała kontrowersji, że te wszystkie uliczne protesty to tylko pomyłka. Zdaniem Marielle Gallo ACTA nie tworzy nowych praw własności intelektualnej, dotyczy działań na skalę handlową i nie zagraża w żaden sposób internautom.

Trzeba przyznać, że Marielle Gallo bardzo sprytnie dobrała źródła do swojej opinii. Europosłanka całkowicie ignoruje opinie organizacji pozarządowych i środowisk akademickich, które były nieprzychylne ACTA i wskazywały na niezgodność

traktatu z prawem UE. Gallo powołuje się natomiast na „dwie pozytywne opinie Wydziału Prawnego Parlamentu”, które jej zdaniem zostały „upublicznione”.

Niestety – o czym Gallo nie wspomina – te dwie opinie zostały zredagowane przed upublicznieniem w taki sposób, że istotne części treści zostały zamazane. Parlament zrobił to, gdyż upublicznienie informacji mogłoby... zakłócać proces ratyfikacji.

Służbom prawnym PE już zdarzało się przeoczyć istotne kwestie, a organizacje pozarządowe wytykały to im. W tym przypadku zamazanie części dokumentów dotyczących ACTA uniemożliwiło krytykę. Jest to na rękę tylko dwóm stronom – służbom prawnym oraz zwolennikom ACTA. Wszyscy inni chcieliby te dokumenty zobaczyć, ale to nie wchodzi w grę.

Sytuacja jest zatem tragikomiczna – Gallo stwierdza, że ACTA nie stanowi zagrożenia i powołuje się wyłącznie na częściowo utajnione dokumenty.

Dlaczego upublicznienie opinii prawnych miałoby „zakłócić proces ratyfikacji”. Tego nikt nie wyjaśnia, no, chyba że poprzez „zakłócanie procesu” rozumiemy wszystko to, co może doprowadzić do odrzucenia ACTA. To oznacza, że według PE proces ratyfikacji ma być tylko odpowiednikiem przybicia pieczętki obok złożonego już podpisu.

Opinia Marielle Gallo nie jest zaskoczeniem, natomiast zaskakujące mogą być wyniki prac komisji JURI. Czy zgodzi się ona na podtrzymanie opinii wypracowanej na podstawie innych opinii, których nie możemy zobaczyć?

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)